

Kolejne spotkanie zespołu ds. restrukturyzacji górnictwa

Data publikacji: 18.03.2016

W piątek 18 marca w siedzibie WUP w Katowicach odbyło się kolejne posiedzenie Regionalnego Zespołu ds. Restrukturyzacji w Górnictwie. Udział wzięli w nim przedstawiciele publicznych służb zatrudnienia, instytucji takich jak ZUS oraz przedstawiciele spółek górniczych. Podczas spotkania omówiono bieżącą sytuację w branży oraz zagrożenia, jakie mogą wystąpić w najbliższym czasie.

Otwierając spotkanie wicedyrektor WUP w Katowicach Marcin Biernat zadeklarował, że służby zatrudnienia są w stanie zagwarantować pełne wsparcie dla zwalnianych osób wynikające z ustawy i że służby są w stałym kontakcie z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Przedstawicielka ZUS podkreśliła, że instytucja na bieżąco monitoruje sytuację i współpracuje zarówno ze spółkami, jak i powiatowymi urzędami pracy. Odbywają się cykliczne szkolenia, zorganizowano punkty konsultacyjne, telefoniczny dyżur eksperta oraz prowadzi się szeroką akcję informacyjną w mediach. ZUS będzie także wypłacał ekwiwalent za przysługujący deputat węglowy w przypadku likwidowanych kopalń.

Jerzy Kędziora, przewodniczący Konwentu Dyrektorów PUP przyznał, że w chwili obecnej nie docierają do niego sygnały na temat większych zwolnień w branży górniczej. Potwierdzili to obecni na spotkaniu dyrektorzy powiatowych urzędów pracy. W kierowanych przez nich urzędach notuje się pojedyncze przypadki, często związane z chęcią przejścia na świadczenia przedemerytalne.

W nieco mniej optymistycznym tonie wypowiadał się Marek Kwiatek z Kompanii Węglowej. Według niego na skutek likwidacji Kopalni Anna z pracy będzie musiało odejść około 800 pracowników powierzchni i kolejnych 700 górników. W większości osoby te będą korzystały z pakietów osłonowych w postaci odpraw i późniejszych świadczeń. Część z nich skorzysta z urlopów górniczych.

Kłopotów nie przewiduje natomiast Katowicki Holding Węglowy. Według przedstawicieli spółki spadek zatrudnienia będzie związany z naturalnymi zwolnieniami, a ubytki będą na bieżąco uzupełniane, między innymi absolwentami szkół górniczych. Holding nie przewiduje jednak zwolnień grupowych, jak również leżących po stronie pracodawcy.

-Nasze spotkania są o tyle istotne, aby móc w porę interweniować w sytuacji nagłej destabilizacji w branży. Tym bardziej, że służby zatrudnienia z naszego województwa mają doświadczenie we wprowadzaniu programów dla zwalnianych pracowników. Tak było w przypadku tyskiego Fiata albo huty Częstochowa – podsumował Marcin Biernat.